GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 109. — W Sobotę dnia 11. Maja 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 5. Maja.

Onegdaj, w uroczystość Imienin N. Cesarzowéj i Królowéj Alexandry Fedorówny, tudzież Jéj dostojnéj córki Alexandry Mikołajewny, jako téż Wielkiéj Xiężniczki Alexandry Michałówny, odbyło się solenne nabożeństwo w kościele metropolitalnym, w obec wszelkich władz rządowych i mnogiego ludu; celebrował JW. JX. Tadeusz Hrabia Łubieński, Prałat Rzymski; w czasie mszy ś. orkiestra złożona z artystów i amatorów wykonała kompozycyą Hajdena. W tymże czasie w obec JO. Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Namiestnika w Królestwie, tudzież Generałów, urzędników dworu, i oficerów, odbyło się nabożeństwo w kaplicy zamkowéj, zakończone *Te Deum*, w czasie którego armaty rozstawione na tarasie, przeszło setnie ogłosiły salwę. Następnie na pokojach zamkowych JO. Xiążę przyjmował powinszowania od licznie zebranych urzędników, Generałów, duchownych wszelkich wyznań, Konsulow zagranicznych, oficerów i obywateli. Przed wieczorem dano w teatrze widowisko bezpłatne, a gdy się zmierzchło, oświecono domy rządowe i obywatelskie. Dzień ten uroczysty zakończony został świetnym balem danym u JOO. Xięstwa Jchmość Warszawskich. Wieczór nader pogodny dozwolił mnostwu osobom używać do poźna przechadzki.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 17. (29.) Kwietnia.

General piechoty Xiążę Lieven miał szczęście otrzymać w d. 18. Marca r. b. następny od N. Pana reskrypt:

„Xiążę Karolu Andrzejowiczu. Ukazem danym w dniu dzisiejszym do Rządz. Senatu uwolniwszy was, na własne wasze żądanie, z powodu słabości zdrowia, od zarządu Ministerstwem Oświecenia, lecz zostawując was Członkiem Rady Państwa, uznaję za słuszną oświadczyć wam szczerą wdzięczność, za stałą gorliwość waszę o dobro służby i nieprzerwane prace, podejmowane w ciągu zarządu, ku zupełnemu zadowoleniu Mojemu, Ministerstwem, które wam było powierzonéin. Zostaję ku wam zawsze przychylnym.“

Rozkaz Cesarski oznajmiony Rządzącemu Senatowi przez Ministra Sprawiedliwości.

Z powodu zatwierdzonego przez N. Pana w dniu 18. Listopada 1830. r. zdania Komitetu PP. Ministrów, o zapotrzebowaniu od zamieszkałéj w guberniach zachodnio-nadmorskich

szlachty dowodów na używane przez pewne familie tytuły hrabiów i baronów, Marszałek gubernialny kurlandzki prosił w imieniu téjże szlachty, o ustanowienie oddzielnéj na ten przedmiot Kommissyi. Z tego powodu N. Cesarz Jmć, na zdanie Komitetu PP. Ministrów, w dniu 7. Marca b. r. raczył rozkazać co następuje: 1) Tak w Kurlandzkiéj jak i w innych zachodnio-nadmorskich guberniach pozwala się przybierać pomienione tytuły tym starożytnym szlacheckim familiom, które w czasie przyłączenia takowych prowincyi do Rossyi, były już zapisane do tamecznych ksiąg rodowitości szlacheckiéj, i których członkowie potém w ukazach, reskryptach i innych aktach publicznych nazywani byli Baronami. 2) Wszelkim innym, którzy, nie należąc do starożytnéj tych gubernii szlachty, sami w późniejszym czasie przywłaszczyli sobie tytuł Baronów, jeżeli oddzielnie praw swoich dowieść nie mogą, surowo zabrania się pisać się i mianować Baronami, pod obawą prawnego ukarania, chociażby nawet ktokolwiek z nich w ukazie lub reskrypcie nazwany był Baronem. 3) W zastosowaniu do tego, co w ustawie z d. 18. Listopada 1830. właściwie o dowodach szlacheckich przepisano, wszyscy noszący tytuł Baronów mają popierać prawo swoje do niego, przy zdarzającéj się potrzebie, świadectwami Komitetów szlacheckich, czyli Deputacyi wywodowych, które w wydawaniu takowych, lub w odmówieniu proszącym, mają się trzymać zasad, wyłożonych w 2ch poprzedzających artykułach. 4) Gdy przez postanowienie niniejszych prawideł rzecz ta ostatecznie się rozwięzuje, przeto nie ma potrzeby ani ustanowienia oddzielnéj Kommissyi, ani przedstawienia do Heroldyi dowodów na tytuł Baronów, które w każdym razie zastąpionemi będą przez wzmiankowane świadectwa. Co się zaś tyczy tytułu hrabi, w tym względzie pozostaje w swéj sile postanowienie 18. Listopada 1830., gdyż tytuł ten, wypływający z innego źródła, bez aktów pisemnych lub innych jasnych i wyraźnych dowodów, nikomu prawnie należeć się nie może.

Dokończenie listy obywateli, których majątki, podlegające sekwestrowi i konfiskacyi dotąd niewyszukane.

Z powiatów: Winnickiego.

Andrzejewski Michał.—Sabbatowicz Rafał.—Sabbatowicz Faustyn. — Żarczyński Karol. — Izowski Jan. — Izowski Michał. — Jastrzembski Józef. —Kruszyński Antoni. — Jankowski Tomasz. — Swięcicki Jan. — Chmielewski Jan. — Adamowicz Józef. — Popowski Floryan. — Jagiełłowicz Piotr. — Jaroszyński niewiadomego imienia — Dobrowolski Bonifacy. — Orłowski Leopold.— Hołubicki Fryderyk.—Jabłecki Antoni. — Turski Jan. — Nosolski Józef — Sokołowski Antoni.—Tarkowski Jan.— Delński Ignacy. — Łoziński Adam. — Piasecki Grzegorz. — Matusiewicz Tomasz.— Ancypa Józef.— Szenderowicz Wawrzyniec. — Sztrybuła Piotr. — Ustarbowski Stanisław. — Zajączkowski Wincenty.— Kleinbucki Stanislsw.—Grabowski Michał.— Gruszewicz Jan.— Bocheński Alexander Ksiądz. — Podwysocki Andrzéj. — Rzeczycki Xawery. — Przemyski Andrzej. — Domański Jan.—Turzański Karol.— Wolski Jan.

Bracławskiego.

Kleofas Wincenty, porucznik odstawny wojsk rossyjskich. — Czernicki Józef. — Gnatowski Paweł, odstawny Pod-Pułkownik wojsk polskich.— Orlikowski Józef, odstawny Major wojsk polskich.— Pieńkowski Ludwik.—Podkokowindzki Alexander. — Kupcowicz Ignacy.— Strażyc Ignacy.

Hajsyńskiego.

Rawski Wincenty.— Miałkowski Franciszek. — Wiszniewski Leon. — Wiszniewski Franciszek. — Hronik niewiadomego imienia. — Dębiński niewiadomego imienia.— Kobyłecki niewiadomego imienia.— Dąbrowski niewiadomego imienia.—Radecki Antoni.—Freyberg Piotr. — Jemiołowski Piotr 14 klassy.— Lewicki Andrzéj.— Pańkowski Jan — Żaworski Bartłomiéj. — Matwijewski Andrzéj. — Butowski Tymoteusz. — Walczyński Dymitr. — Baranowski Demian. — Kowalewski Tomasz. — Skiecki Franciszek.

Olgopolskiego.

Żeliszewski Wiktor.—Chołod Marcin.—Sabbatyn Władysław.—Sabbatyn Karol.—Płauszewski Piotr.— Dorożyński Antoni.—Krasnopolski Xawery.— Wilczyński Wincenty.— Wojciechowski Michał.— Nieliński kancelarzysta niewiadomego imienia.

Bałtskiego.

Pobiedziński Franciszek. — Malinowski niewiadomego imienia. — Ruciński Romuald. — Remiszewski Jan. — Obniski Tomasz. — Przedrzemirski Piotr. — Fabryczyn Karol. — Płotnicki Karol.— Newkomski niewiadomego imienia. — Orłowski Alexander. — Hejbowicz Jan. — — Wieliczko Brunon. — Petrusiewicz Teodor. — Bilecki Tomasz

Jampolskiego.

Gorecki Ludwik. — Kijanowski niewiadomego imienia. — Kalinowski niewiadomego imienia. — Krzeczkowski niewiadomego imienia. — Leszczyński Józef. — Wirzajski Antoni. — Garnysz Józef. — Klebanowski Szymon. — Chocia-

nowski Ignacy.—Gniewski niewiadomego imienia.— Wyszomirski Paweł. — Wyszomirski Felix.—Składowski Paweł. — Dzierzbiński Jan.— Kotulski Ignacy.— Mosakowski Joachim.— Michałowski Wincenty.—Dobrzański Józef.

Mohylewskiego.

Rożanowski Alexander.— Browiński Mikołaj. — Tokarzewski niewiadomego imienia. — Zdanowski Józef.— Peszyński Gustaw.—Wizowski Józef. —Horodyski Jerzy.—Solski niewiadomego imienia.

Uszyckiego.

Bilski Franciszek.—Bilski Antoni.—Marchocki niewiadomego imienia, odstawny porucznik. — Bandrowski Kolleski Regestrator. — Meer Wincenty.—Moniuszko Stanisław.—Moniuszko Wiktor.—Fryzowski Otton.— Mańkowski niewiadomego imienia. — Woźnicki niewiadomego imienia.— Kunicki Tomasz.— Jastrzembski Jan.—Kulesza Wincenty.— Suliszewski Kazimierz. — Jaworski Jan. — Jasiński Józef.

Lista obywateli odsądzonych od prawa sukcessyi po rodzicach.

Hołyński Alexander.— Dobrowolski Erazm. —Drużbacki Alexander.— Żarczyński Amancyusz. —Kożuchowski Józef.— Tyrawski Władysław.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 21. Kwietnia.

Choroba Grippe czyli Influenza zbliża się ze Wschodu do okolic naszych; grasuje już od kilku tygodni w Cieszynie, Opawie, Ołomuńcu i t. d., a od dnia wczorajszego kilka osób w tutejszéj stolicy na nię zachorowało. Nie sprawia atoli żadnéj obawy; gdyż nie zagraża niebezpieczeństwem.

Z Presburga, dnia 15. Kwietnia.

Wiadomo jest, iż jednem z najgłówniejszych starań Sejmu naszego było wniesienie prośby do Tronu, aby język węgierski (madziarski) stał się, w miejsce łacińskiego, językiem urzędowym Królestwa. Jakkolwiek zamiana ta łaciny w innych państwach nader była pożądaną i korzystną; nasz kraj i nasze położenie odmienne są w tym względzie. Z 10 milionów zamieszkujących Królestwo Węgierskie, przeszło 4 miliony jest Słowian, a zaledwie 3½ mil. Madziarów. Reszta ludności składa się (oprócz ludów pomniejszych) z przeszło miliona Niemców. Przy takiéj różnicy pochodzenia i takiéj liczbie różnych narodów, musiano dla wzajemnego porozumienia się na Sejmie, oraz do korespondencyi urzędowych, pism sądowych i innych na cały kraj się rozchodzących, wybrać mowę, którą powiększéj części oświeceni wszystkich tych 4 narodów posiadali, a która zarazem ma znaczny stopień ukształcenia, to jest: łacińską. Stało się to tém łatwiéj, iż język ten po odrodzeniu się nauk w Europie, był wszędzie językiem uczonych, językiem praw i prawników, językiem urzędowym, szkólnym, lekarskim i kościelnym; jakoż i dotąd nikomu, chcącemu się szczycić wyższém wykształceniem, język ten obcym nie jest. — Późniéj gdy literatury nowych języków wzrosły i narody, by tak powiedzieć, wyszły z pod kurateli języka łacińskiego, prawa, ustawy, dzieła i t. d. zaczęto pisać w rodowitym języku, i dziś rządy niemieckie piszą i mówią po niemiecku, angielski po angielsku, polski po polsku i t. d. — Dla czego jednak język łaciński ciągle w Węgrzech utrzymanym być musiał, pokazuje się z tego, cośmy wyżéj o składzie ludności Królestwa tego powiedzieli, i wielkiém jest pytaniem, czyliby żądane przez Sejm nasz zniesienie łaciny, a zaprowadzenie języka madziarskiego, pomyślne skutki za sobą pociągnąć mogło. Dwie trzecie części mieszkańców, nie znają tego języka, który do żadnego innego europejskiego najmniejszego nie ma podobieństwa; a chociaż od roku 1791. literatura madziarska nader się podniosła, nie można wszelako porównać jéj z łacińską, lub inną zachodnią. Oczekujemy z troskliwością decyzyi N. Pana.

N i e m c y.

Z Hanoweru, dnia 1. Maja.

Gazeta tutejsza donosi wedle pisma z nad Werry pod dn. 28. Kwietnia: „Wypadki Frankfurtskie wielkie także i u nas sprawiły wrażenie, zwiększone jeszcze przez upowszechnioną wiadomość, że życie Elektora, który właśnie naówczas był w Frankfurcie, przez wystrzał godzony do pokoju jego, chwilowo było w niebezpieczeństwie. Wiadomości z Frankfurtu ciągle jeszcze bardzo zasmucające. Ta niegodziwa historya, będąca tylko błyskawicą z chmur gromowych, okrywających dotąd jeszcze widnokrąg polityczny, sprawiła tamże nieprzyjemne nader pomieszanie. Wojsko austryackie i pruskie zachowuje przykładną karność, a liczba ich i postawa zapewne ocali miasto nadal od podobnych bezprawi; ale wszystkie władze miejskie w największéj są czynności; rozumie się samo przez się, że koszta sprawione przez osadzenie miasta, toż miasto ponosić będzie musiało; oraz nieuchronna, że podczas pobytu wojsk obcych, przybyłych na pomoc jego, niektóre ograniczenia cierpliwie znosić przymuszone zostanie. Jak długo osadzenie to trwać będzie, o tém dotychczas nic nie wiemy; ale

ustanie ono zapewne wtenczas dopiero, kiedy miasto będzie w stanie dać porękę związkowi, że w okolicy tak zdemoralizowanéj samo się ochronić potrafi. Bo to zawsze łatwą będzie rzeczą, w bliskości Frankfurtu za pieniądze i nadzieje znaczne tłumy szalonych awanturników zgromadzić, gdyż systematycznie tam prowadzony handel przemycający, mieszkańców nadgranicznych w moralnym, obywatelskim i politycznym względzie do szczętu popsuł i zdemoralizował.

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Kwietnia.

Wedle Dziennika Sporów zatrudnia się Ministeryum wojny obecnie utworzeniem armii odwodowéj; 70,000 ludzi przeszłorocznego kontyngentu, którego naborem teraz właśnie się zajmują, ma pozostać w siedzibach swoich i stanowić sam dobor rezerwy; prócz tego 100,000 żołnierzy mają być od armii czynnéj rozpuszczeni, tak dalece, że siły odwodowe liczyć będą 170,000.

Zapewniają, iż Marszałek Maison nie prędzéj uda się do Petersburga, dopóki nie otrzymamy pewnych wiadomości względem sporów wschodnich. Ostatnie depesze z Rossyi sprawiły tu powszechne poruszenie. Zdaje się, iż gabinet rossyjski póty nie chce mieć udziału w konferencyach, póki embargo, włożone na okręty holenderskie, nie będzie zniesione. Też depesze mają zawierać manifest względem interesów wschodnich, w którym N. Cesarz rossyjski zapewnia o swoich przyjacielskich zamiarach; lecz dodaje, iż na życzenie Sultana, 50,000 wojska otrzymało rozkaz udania się tamże na pomoc, dla poskromienia zbuntowanego Baszy.

Tutejszy sąd przysięgłych skazał członków Towarzystwa praw człowieka i obywatela PP. Petit Jean, Hulin, Milon i Baudeloux, każdego na 200 fr. kary pieniężnéj, za naczelnictwo zabronionego towarzystwa politycznego; a oraz nakazał rozwiązanie całego towarzystwa.

Izba Deputowanych zajęta była w tych dniach dalszym ciągiem narad nad budżetem przychodów. P. Bastille d'Isard żądał zniesienia, a Pan Larabit zmniejszenia podatku od trunków. Pan Karol Dupin miał długą mowę chcąc dowieść, że podatek ten ani o połowę nie jest tak wielki jak w Anglii; a gdy kilku Deputowanych rozśmiało się z tego powodu na głos, dodał z gniewem: „Przerywają mi mowę, właśnie dla tego, że słowa moje zbijają zupełnie i niszczą płytkie krytyki i bezzasadne twierdzenia, które tu słyszałem; jestto jedyny sposób tych, którzy nic innego do odpowiedzenia nie mają." Po Panu Dupin wstąpił Hr. Mosbourg na mównicę i oświadczył: „W saméj istocie powinniśmy być wdzięczni poprzedzającemu mówcy, że nie uczynił wniosku, aby podatek w mowie będący został jeszcze powiększony. Gdy małą na siebie zwracam uwagę, kiedy sam czynię wnioski do popraw w administracyi, niechaj mi wolno będzie obrać sobie za tłómacza w Izbie, mówcę, ktorego słowa bez porównania większéj są wagi niż moje." Tu odczytał Hrabia długą mowę, mianą w tym sam przedmiocie r. 1832., w któréj podatek od trunków wystawiony jest jako niesprawiedliwy, nader uciążliwy i t. d. Gdy skończył, zapytał się członków Izby, czyli wiedzą, kto jest właściwie autorem téj mowy? „Więc powiem Panom" rzekł daléj: mówcą, który tak zwycięzko zbija zdanie Pana Karola Dupin i również niszczy twierdzenie jego, nie jest nikt inny, jak tylko — tenże sam Pan Karol Dupin." Oświadczenie to wzbudziło niezmierny śmiech w Izbie. Starał się potém P. Dupin usprawiedliwić, a wreszcie przyjęto cały paragraf bez zmiany. — Panowie Eaude i Fulchiron żądali zniesienia loteryi. Minister odpowiedział, że z rokiem 1836. takowa zupełnie ustanie. Przyjęto zatém dalsze artykuły aż włączenie do 5go bez zmiany.

Dzisiejszy Monitor donosi w części urzędowéj, iż portugalski Kapitan artyleryi da Rocha, na rozkaz Dom Miguela został oddalony z wojska za to, iż w miesiącu Grudniu r. z. kazał wystrzałami z bateryi na lewym brzegu rzeki Duero zatopić galiotę francuzką „Alcyon", zawijającą na tę rzekę; obowiązał się oraz rząd portugalski wynagrodzić szkodę zrządzoną przez ten wypadek, po należytém jéj udowodnieniu.

Uważano, że im bardziéj Marszałek Soult traci swój wpływ u Dworu, tém częściéj widzieć tam można Marszałka Gérard, co zdaje się pochodzić ztąd, iż albo Minister wojny jest rzeczywiście chory, albo, iż niełaska, w jaką popadł, zniewala go na ustronie.

Podpisanie dekretu zwołującego Stany hiszpańskie, miał u Krola wyrobić General Castanos, bez wiedzy Pana Zea Bermudez. Z tego powodu powstała wielka oziębłość, a nawet nieporozumienie w gabinecie hiszpańskim.

Z Bordeaux donoszą, że pod zamkiem la Blaye jest w pogotowiu okręt, na którym Xiężna Berry, skoro ozdrowieje, odpłynie do Neapolu.

Wydawca Gazette de France został oskarzony o obrazę osoby Króla i pociągniony do tutejszego Sądu Kryminalnego, gdzie onegdaj odbyła się sprawa Pana Brian, wy-

dawcy dziennika Quotidienne i Pana Auffray, drukarza tegoż dziennika, oskarzonych o podobneż wykroczenie. Obadwa jednak zostali uwolnieni. W obronie ich stawał Pan Berryer.

Dnia 24. m. b. była w Trybunale handlowym sprawa Pana Laffitte o pretensye, jakie ma bank do niego. Pokazuje się z wywodu sprawy, iż Pan Perregaux, były jego wspolnik, nie wypłacił na robienie interesów summy, jaką dać był zobowiązał się, i winien 6 milionów; mimo tego jednak, według oświadczenia Pana Laffitte, Pan Perregaux dostał 9,825,000 fr., albowiem ogólnie wypadło na niego 15,825,000 fr. z czynności handlowych. Oświadczył oraz Pan Laffitte, iż chwali postępowanie, jakiego ze strony banku doznaje; gdyby atoli bank nalegał teraz o sprzedaż nieruchomości jego, na których dług jest hypotekowany, musiałyby być przedane niżéj wartości. Wstrzymując się więc bank, odniósłby korzyść. Sprawę tę odłożono do 14 dni.

Przed kilku dniami mówiono tajemnie, iż jeden z stronników Xiężnéj Berry, mówił z nią w cytadeli Blaye. Teraz Gazette de France donosi wyraźnie, iż to był Hrabia Chaulot, który odwiedził Xiężnę, kiedy jeszcze zostawała w areszcie w Nantes, i któremu dała pewne zlecenie do dzieci jéj w Pradze (w Czechach), a który przywiózł jéj włosy ich i listy.

Oddalenie Generała Gourgaud z urzędu Gubernatora w Vincennes, przypisują ścisłym jego związkom z rodziną Bonapartego, która teraz zaczyna znowu wzbudzać obawę.

Hr. St. Aulaire, Poseł nasz przy dworze austryackim, wyjechał dn. 24. m. b. do Wiednia na miejsce urzędowania swego.

Donoszą z Tulonu pod dniem 25. b. m.: „Flota nasza w Lewancie składa się z 4 okrętów liniowych, z których „Suffren“ ma 100 dział, „Duquesne“ 90, „Superbe“ i „Marengo“ po 74; oraz z 4 fregat, to jest: „Iphigenie“, „Herminie“ i „Galathée.“ Pierwsze 3 fregaty mają po 60 dział, a ostatnia 50.

Kommissya złożona z oficerów morskich ma udać się stąd do Marsylii, celem wybrania tam okrętów kupieckich, zdatnych do przewiezienia wojska.

Słychać, iż z każdego pułku będzie wybranych 35 ludzi, z których utworzony zostanie nowy korpus, zwany Flanquers, albo Eclaireurs. Mają nosić brodę, jak sapery.

Dziennik Messager des Chambres umieścił list Deja algierskiego do Pana Jal, który podczas bytności Deja w Paryżu zostawał z nim w ścisłych stósunkach. W liście tym uskarza się Dej na niedotrzymanie warunków układu, pod jakiemi nastąpiło poddanie Kassaubah; oświadcza, iż czeka ich uskutecznienia. Zaprzecza zupełnie, aby Kabailów i Arabów podburzył przeciw Francyi; owszém odmówił pomocy Kabailom, chociaż go wzywali. Życzy sobie Dej udać się do Alexandryi, dla uniknienia wszelkiego podobnego podejrzenia. List ten jest datowany d. 14 Lutego 1832.

Listy z Liworno wyrażają, iż bawiący tam Dej algierski czyni przysposobienia do wyjazdu. Stojący tam bryg „Voltigeur“ daje baczność na jego czynności. Bytność tego bryga przeszkodziła wysłaniu okrętu z bronią do Afryki.

Dziennik Temps donosi z Grecyi, iż Regencya tameczna nakazała organizacyą korpusu gwardyi Królewskiéj, złożonego z 300 Greków, z których każdy powinien być starszy w latach, niż jest Król Otto. Dowódzcą tego korpusu będzie Demetry Bozzaris, syn sławnego Marka Bozzaris, wychowany w Monachium, który wspólnie z Królem Ottonem uczył się różnych nauk. Teraz jest Adjutantem jego. Ze wszystkich stron Grecyi przybywa do Nauplii mnóstwo Greków dla poznania i powitania nowego Króla. Król Otto wysłał jednego z Adjutantów swoich do Pietro Beja Mauromichalis, będącego w Maina, z wezwaniem, aby do niego przybył; lecz stary ten wojownik grecki chorował na podagrę, i dla tego nie mógł wezwaniu zadosyć uczynić. Adjutant odwiedził go drugi raz, ale również nadaremnie; za trzeciém odwiedzeniem był już zdrowszy, kazał uzbroić swój statek, i z dwoma synami oraz z bratem przybył do Nauplii. Król miał go przyjąć bardzo łaskawie, a stary wojownik wykonał mu przysięgę wierności.

Minister wojny naradzał się dnia 24. b. m. z Marszałkiem Clausel, tudzież z Generałami Subervic i Pelet względem osady w Algierze, a mianowicie względem środków jéj utrzymania; chce on skłonić Marszałka Clausel, aby objął naczelne dowództwo znacznego korpusu, który ma być posłany do Afryki. Wielki ruch widać w wojsku; dzień 10. Maja jest wyznaczony do zebrania się wojska w Marsylii, i w kilku portach najęto okręty na 3 miesiące.

Monitor wychodzący w Algierze donosi, iż Królowa darowała tamecznemu nowo urządzonemu kościołowi kilka kosztownych ornatów, które w niedzielę Wielkanocną pierwszy raz użyto. Dnia 6. Kwietnia dało się uczuć

lekkie trzęsienie ziemi w Algierze, a nazajutrz drugie mocniejsze.

Z dnia 30. Kwietnia.

Posiedzenie Izby Deputowanych dnia 29. O godz. 1. zajął Pan Dupin miejsce swoje. Było tylko około 20 członków przytomnych. Zabrał głos nasamprzód Minister skarbu, przekładając Izbie projekt do budżetu na r. 1834. Oświadczył, że wydatki roku tego wynosić będą 1,019,140,728 fr.; budżet więc roku 1834. wykazuje w porównaniu z budżetem na r. 1833. zmniejszenie o 112 milion., a w porównaniu z r. 1832. zmniejszenie o 160 milion. Zakończył rozprawę swoję w sposób następujący: „Między rozmaitemi myślami finansowemi, które byłem powziął, najważniejszą było opisanie 5 procentowych rent i przywrócenie funduszu umorzenia. Wszakże, lubo wszystko już przygotowałem, postanowiłem jednak przełożenie prawa tego odłożyć na przyszłą sessyą. Oto są pobudki do tego: Nadzwyczajny kredyt uchwalony na r. 1833. i renty, których do wykończenia budowli publicznych żądać musimy, uczyniłyby zaciągnienie pożyczki koniecznie potrzebném, która aż do Grudnia r. b. istotnie do skutku zostanie przywiedzioną. Jeśli ta pożyczka zawartą będzie w papierach 4 procentowych, każdy się łatwo przekona; że prowizya, za którą państwo te potrzebne summy dostało, mniéj wynosić będzie, niż 5 procentów. Natenczas nie będzie można czynić zarzutów przeciw wykupieniu albo redukcyi rent pięcioprocentowych.“ (Oklaski.) — Minister handlu przełożył prawo, stósownie do którego celem dokończenia budowli publicznych, następujących chce kredytów: 24,000,000 fr. na rozmaite publiczne gmachy w stolicy; 44,000,000 na kanały, które teraz kopią; 15,000,000 na drogi żwirowe; 2,500,000 na fary, a 580,000 fr. na koleje żelazne. Summy te mają być opędzone przez wydanie części rent, zakupionych przez fundusz umorzenia. — Wniosek cały odesłano do druku. — Prezes przeczytał następnie pismo, w którém oznajmia, że Król gotów przyjąć w środę w południe wielką Deputacyą Izby, mającą mu winszować imienin jego. Wedle porządku dziennego przystąpiono potém do dyskussyi nad prawem dotyczącém się instrukcyi elementarnéj. Ponieważ wszyscy mówcy wpisani do dyskussyi generalnéj zrzekli się głosu swego, rozbierano natychmiast pojedyńcze artykuły prawa: 1) instrukcya prymarna (primaire) jest albo instrukcyą elementarną, albo wyższą. Instrukcya elementarna obejmuje religią, naukę moralną, czytanie, pisanie, pierwsze zasady języka francuzkiego, arytmetykę i znajomość zaprowadzonych miar i wag. Instrukcya prymarna wyższa, obejmuje geometryą elementarną, rysowanie linii, zasady fizyki i historyi naturalnéj z zastósowaniem onych do zjawisk pospolitego życia, śpiewanie i ogólną znajomość historyi i geografii, mianowicie Francyi. (Wszystko uchwalono.) 2) Należy zawsze mieć wzgląd na życzenia ojców familii względem udziału ich dzieci w nauce religii. 3) Instrukcya prymarna może być udzielona jużto publicznie jużto prywatnie.

Temps donosi: Wczoraj rozeszła się pogłoska o nadejściu depeszy do rządu téj treści, że Romagna nanowo w tak wzburzonym stanie, iż się tam codzień jawnego obawiają powstania, że wszelako mimo groźnego niebezpieczeństwa, w którém się rząd znajduje, Papież ani na krok ustąpić nie chce i żadnéj nie chce uczynić koncessyi na korzyść poddanych swoich.

W dzisiejszym Messager czytamy: „Milczenie, jakie dzienniki ministeryalne względem zajęcia Stambułu przez Rossyan zachowują, pochodzi z kłopotu, w którym się gabinet znajduje, niewiedzący obecnie, jakie ma przedsięwziąść kroki. Pochlebia sobie tą nadzieją, że missya Pana Varennes nie zostanie bezskuteczną, i usiłuje aż do nadejścia wiadomości o tém używać obojętnych wybiegów. Tymczasem odwiedził dzisiaj zrana Hr. Pozzo di Borgo Xięcia Broglie i oświadczył mu, że dopóki zbuntowany Basza Egiptu nie wróci do posłuszeństwa i powinności, wojska rossyjskie z Konstantynopola nie wyjdą; owszém, że się jeszcze daléj posuną, jeśliby to miało być potrzebném do zabezpieczenia Wysokiéj Porty. Pan Broglie ogólną na to dał odpowiedź, oczekując jużto na wiadomości od Pana Varennes, jużto na oświadczenie gabinetu angielskiego względem pewnych temuż uczynionych przełożeń.

Gen. Athalin ma się udać do Petersburga.

Z dnia 1. Maja.

Królowi ofiarowano wczoraj po skończonéj Radzie gabinetowéj, w imieniu posiadaczy krzyża lipcowego, w darze piękne nadzwyczaj drzewo pomarańczowe na imieniny jego. O gogodzinie 6. podczas obiadu grały muzyki pułków liniowych w Paryżu konsystujących, jakotéż gwardyi narodowéj, przed oknami pokojów jadalnych N. Pana.

Stósownie do najświeższych wiadomości zaburzenia w Levès dn. 29. wybuchłe, już są zupełnie uśmierzone. Mieszkańcy sami oświadczyli Prefektowi w wieczór dnia tego przez plebana swego, iż są gotowi zastósować się do woli rządu i wydać klucze kościoła swego.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 18. Kwietnia.

Zajmują się tu teraz powszechnie w wyższych równie jak niższych klassach towarzystwa uroczystościami, mającemi nastąpić d. 20. Czerwca, jako w dzień, w którym młodéj Xiężnie Asturyi przysięga wierności i homagium mają być złożone. Magistrat zdobywa się na wielkie summy, aby uroczystość ile można uświetnić. Na wielkim placu wyprawi wedle starodawnego zwyczaju walkę z bykami, w któréj téż niektórzy kawalerowie dworu udział mieć będą. Prawie wszystkie domy stolicy będą banderami i kobiercami przyozdobione. Król wyda natenczas wedle pogłoski nową amnestyą.

Ministerym zwraca ciągle uwagę i usiłowania swoje na polepszenie stopniowe instytucyi krajowych i dźwignienie handlu i zarobkowości. Wzburzenie stronnictw pokonała stała i sprężysta podstawa Ministeryum; kilka przykładów srogiéj kary uśmierzyło duch buntowniczy. W sprawach portugalskich zachowuje P. Zea Bermudez naprzeciw Posłom Anglii i Francyi, ciągle najściślejszą neutralność.

Anglia.

Z Londynu, dnia 1. Maja.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby niższéj uczynił Sir John Key wniosek swój o zniesienie podatku od domów i okien, który wystawiał jako najuciemiężliwszy dla zaludnionych miast fabrycznych. Alderman Wood wspierając go żałował, że wielu członków z obawy zdanie swoje odmienili. On sam nie cofa głosu swego. Członkowie prawodawstwa powinni się w tém porozumieć, aby się dobrowolnie podjąć części ciężarów publicznych; krótko mówiąc — nałożyć podatek na własność. (Słuchajcie, słuchajcie!) Lord Althorp, podawszy na posiedzeniu onegdajszém wniosek téj osnowy: „Izba powinna oświadczyć, że niedobor w dochodach, któryby przez zniżenie podatków od słodu i zniesienie podatków od domów i okien koniecznie powstać musiał, tylkoby się dał pokryć podatkami od majątku i własności, będącemi w każdym razie najszkodliwszemi“ — wytrwał w swojém zdaniu, oświadczając, że jeśli Izba poprawki wymienionéj nie przyjmie, on to za dowód poczytywać będzie, że go nie sądzi być godnym i zdatnym, piastować nadal urząd Kanclerza Izby skarbowéj.

Były Wielki Zachowawca pieczęci Lord Durham, zasłabł niebezpiecznie, gdy się właśnie wybierał w podróż na ląd stały.

Wczoraj przybył do Dover JO. Xiążę Wilhelm Brunświcki z licznym orszakiem.

Ministerym w skutek klęski poniesionéj dnia 26. m. z. zamyśla podobno złożyć się z urzędu, kiedy istnienie jego dalsze, teraz istotnie bardzo zagrożone.

Królowa Hiszpanii przysłała 20, a rossyjski Xiążę Dawidoff 100 funt. szterl. na pomnik dla Waltera Scotta.

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 27. Kwietnia.

N. Pan wydał pod dn. 24. m. b. do Król. kancellaryi pismo następującéj treści: „Ponieważ przy częstych wywędrowaniach wychodzców polskich łatwoby się wydarzyć mogło, że niektórzy z nich w Naszém państwie osiąśćby chcieli, oświadczamy w tym razie kancellaryi Najwyższą wolę Naszę i rozkaz, aby żadnemu Polakowi nie pozwoliła wejść w granice tegostronne, któryby nie miał paszportu przez Poselstwo Cesarsko-rossyjskie podpisanego.“

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dn. 7. Maja.—Stósownie do listów handlowych z Wiednia pod dn. 1. Maja, nadeszłych tu wczoraj wieczorem, otrzymano tamże wiadomość o stanowczo między Portą i Ibrahimem Baszą zawartym pokoju.

W Anglii gotuje się dzieło nader ważne dla filologii, a mianowicie słownik egipski, dyalektów kopckiego, sagidzkiego i baszmurskiego, z greckiém i łacińskiém tłómaczeniem, który będzie zawierał wszystkie wyrazy znajdowane w bogatym zbiorze rękopismów Marcella, we wszelkich dostępnych rękopismach publicznych i prywatnych książnic i we wszystkich już wydanych w dawnym egipskim języku książkach. Dzieło to, będące już w druku, wydaje Pan Henryk Tattam, nakładem Oxfordzkiego uniwersytetu.

OGŁOSZENIE.

W nocy z dnia $\frac{13}{14}$. Października 1831. znalezione zostały przez kilku urzędników granicznych na podworzu handlerza Andrzeja Sokołowskiego w Inowrocławiu, powiecie równego nazwiska, obwodzie Regencyi Bydgoskiéj, 32 świnie, które tamże przez nieznajomą osobę z straży od granicy, przez obwód kontrolowy przypędzone zostały.

Za pokazaniem się urzędników osoba korzystając z nocnéj pory, ubiegła i schwytaną być nie mogła. Pozostawione świnie, które zapewne z Polski przemycone, zostały przeto za

brane, urzędowi poborowemu w Inowrocławiu oddane i tam dnia 15. Października 1831., po poprzedniém oszacowaniu i ogłoszeniu terminu licytacyi, za 110 tal. 23. sgr. publicznie sprzedane.

Ponieważ zaś dotąd właściciel świń do udowodnienia prawa do zebranéj kwoty licytacyjnéj się nie zgłosił, przeto stósownie do §. 180. Tyt. 51. Cz. I. Ordynacyi Sądowéj wzywa się z tém nadmienieniem, iż jeżeli się nikt w przeciągu 4ch tygodni; od dziś rachując, w którém niniejsze obwieszczenie pierwszy raz umieszczone zostanie w Dzienniku Intelligencyjnym u Głównego Urzędu Celnego w Strzałkowie nie zgłosi, summa wspomniona na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 21. Marca 1833.

Tajny Nadradzca Finansów i prowincyalny Dyrektor poborów.
Loeffler.

WEZWANIE EDYKTALNE.

W księdze hypoteczném majętności Xiąża, która dawniéj Ignacemu Zakrzewskiemu należała, teraz zaś własnością Hrabi rzeszy niemieckiéj Joachima Kazimierza Alexandra Malzahn jest, zapisane jest na fundamencie kontraktu zastawy pomiędzy Ignacym Zakrzewskim a Franciszkiem Polewskim pod dniem 27. Grudnia 1793. zawartego a pod dniem 10. Maja 1794. przez Król. Regencyą w Poznaniu sądownie potwierdzonego na mocy rozporządzenia z dnia 14. Lipca 1798 r. w Rubryce II. Nrze 2. prawo zastawy miasta Xiąża z należącym do niego folwarkiem, wsiami Xiążek i Kiączyn i Olendrami Kiączyńskiemi na rzecz Franciszka Polewskiego względem pożyczki 50,000 Tal. w Rubryce III. Nrze 1. zaś sama pożyczka Tal 50,000.

Obydwie wierzytelności mają być teraz z księgi hypoteczném wymazane.

Stem wszystkiem tak oryginał kontraktu zastawy z dnia 27. Grudnia 1793 r. pod dniem 16. Maja 1794. potwierdzony jako téż udzielony Ur. Polewskiemu pod dniem 4. Września 1798 r. attest hypoteczno-rekognicyjny zaginął.

Wzywają się przeto wszyscy którzy do wymazać się mających wierzytelności i do wystawionych na nie dokumentów jako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub inni posiadacze listowni pretensye mieć sądzą ninieyszem aby się na terminie na

dzień 10. Lipca r. b.,

przed południem o godzinie 11téj przed Assessorem Beyer wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników na których im się tutejsi kommissarze sprawiedliwości Weimann, Giersch i Guderian przedstawiają w izbie naszéj instrukcyjnéj stawili i prawa swe udowodnili: wrazie albowiem przeciwnym zostaną z pretensyami swojemi prekludowani i wieczne im w téj mierze milczenie nakazaném zostanie, dokumenta zaś wymienione za umorzone ogłoszone zostaną, a w następstwie tego wymazanie wierzytelności rzeczonych nastąpi.

Poznań, dnia 21. Marca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Pozostałość ruchoma po zmarłéj Franciszce Bonieckiéj z różnych cynowych, miedzianych i szklanych naczyń, garderoby, bielizny, pościeli, mebli i rozmaitych sprzętów tak gospodarskich jakoteż szynkarskich składająca się, w terminie dnia 14. b. m. po południu o godzinie 3. tu na przedmieściu Szrodka pod Nro. 69. przed niżéj wyrażonym publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatę przedaną być ma, do czego ochotę kupna mających wzywa się. Poznań, dnia 4. Maja 1833.

Król. Sądu Ziemiańskiego Referendaryusz,
Potocki.

Chcąc zmniejszyć moje stósunki gospodarskie postanowiłem przez publiczną licytacyą zbyć inwentarze, sprzęty gospodarskie i inne ruchomości tu się na gruncie znajdujące; obrawszy do téj licytacyi dzień 2. Lipca r. b. i dni następne w Komornikach. Do inwentarza należy 600 sztuk owiec zdrowych w różnych gatunkach, które co do dobroci wełny, z usilném staraniem zgromadziłem. Wołów roboczych sztuk 18, koni 16, trzoda chlewna, drobiazg, meble, sprzęty gospodarskie, ubiory konne, wozy, pługi, i inne narzędzia uzupełnione.

Uwiadomiając o tém chęć kupna mających, oświadczam oraz iż owce wcześnie dopokąd są w wełnie obejrzane codziennie być mogą, a nawet z wolnéj ręki przed powyższym terminem, tak rychło abym mógł Publiczność o tém uwiadomić, sprzedane być mogą.

Komorniki pod Swarzendzem w powiecie Szredzkim położone, dnia 2. Maja 1833.

M. Urbanowski.

☞ *Koniczyna* ☜
czerwona i biała, tak i lucerna, siemie ćwikły, trawy (Reigras) i siemie lniane, przybyły.

Fryderyk Bielefeld.